

Prezydent nie zaskoczył samorządowców

Kategoria: Felietony

Opublikowano: sobota, 02, lipiec 2016 00:00

Bernadeta Skóbel

Odłony: 2615

Wbrew nadziejom organizacji zrzeszających jednostki samorządu terytorialnego, ale nie da się też ukryć – zgodnie z przewidywaniami, Prezydent podpisał ustawę o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz zmianie niektórych innych ustaw. Tym samym Prezydent nie zdecydował się na poddanie ustawy ocenie Trybunału Konstytucyjnego.

Zasłona dymna?

Oczywiście wszystko odbyło się z zachowaniem wszelkich pozorów skonsultowania ze środowiskiem samorządowym decyzji o ewentualnym niepodpisywaniu ustawy. 29 czerwca odbyło się spotkanie poświęcone omówieniu zastrzeżeń samorządów, co do zgodności z Konstytucją niektórych rozwiązań przyjętych w ustawie. O przebiegu tego spotkania pisaliśmy [TUTAJ](#). W rozmowach kularowych dało się jednak zauważyć sceptycyzm wnioskodawców co do tego, że apel przyniesienie oczekiwany rezultat. Wszyscy, którzy znają proces legislacyjny od kuchni mają świadomość w jakim trybie były procedowane i jakie szkodliwe dla funkcjonowania samorządu w Polsce przepisy zdążyły już wejść w życie.

"To wcale nie jest w porządku tak dumać, i to przy piątku"

Widać Prezydent wziął sobie do serca cytowane słowa z wiersza Brzechwy o Kumie. W czwartek tj. dzień po spotkaniu w Kancelarii Prezydenta, ustawa była już podpisana – jak widać zbyt długie dumanie o zgodności aktów prawnych niższego rządu z Konstytucją nie jest mocną stroną tej prezydentury. W kampanii wyborczej obecnie urzędujący Prezydent zapewniał, że nie będzie notariuszem rządu. I tu trzeba przyznać rację, że słowa dotrzymał. Notariusza obowiązuje bowiem zasada bezstronności, a czynności zawodowe ma wykonywać według najlepszej woli i wiedzy oraz z należyłą starannością. Oczywiście każdy rząd ma prawo realizować swoją politykę. Takie są prawa demokracji. Od Prezydenta można i należy oczekiwać, że tam gdzie jest to zasadne, będzie korzystał z przyznanych mu uprawnień.

Zwykło się mawiać, że nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło. Być może któryś z powiatów czy miast zdecyduje się na samodzielne wniesienie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Przynajmniej będzie pewność, że stanowisko samorządów będzie należycie przedstawione i uzasadnione.

Bernadeta Skóbel